

## Bydło na wypasie: przygotuj krowy do wyjścia na pastwisko

**Autor:** Anna Banaszekiewicz

**Data:** 2 maja 2016



**Wielkimi krokami zbliża się sezon pastwiskowy, który pozwoli hodowcom krów mlecznych odetchnąć z ulgą. Świeża, darmowa pasza automatycznie przekłada się na obniżenie kosztów żywienia. Należy jednak pamiętać, że do wypasu należy przygotować nie tylko pastwisko, ale też same zainteresowane, czyli krowy.**

Wypasanie krów na pastwisku ma kolosalne znaczenie nie tylko dla **kondycji finansowej hodowcy, ale też dla samych zwierząt**. Przebywanie na łące daje zwierzętom sporo swobody, umożliwia swobodne poruszanie się, doskonale wpływa zarówno na procesy fizjologiczne, które zachodzą w organizmie, jak i na stan emocjonalny. A jedno i drugie ma przecież niebagatelne znaczenie dla wydajności mlecznej i jakości produkowanego mleka. W sezonie pastwiskowym zwierzęta powinny przebywać na łące jak najczęściej i korzystać ze wszystkich aspektów jej dobrodziejstwa.



Zanim krowy wyjdą na pastwisko, koniecznie trzeba zbadać stan ich racic.

### Niech wyjdą z obory na zdrowych racicach

O czym trzeba pamiętać, zanim otworzy się na oścież wrota obory?

– *Przed wypuszczeniem zwierząt na pastwisko **warto bardzo dokładnie skontrolować stan ich racic** – radzi Marcin Gołębiowski z [Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olsztynie](#). – **Wszelkie stany zapalne, uszkodzenia rogu czy kulawizny nie tylko bowiem sprawiają zwierzęciu ból, ale też obniżają wydajność mleczną. Po wyjściu na łąkę zwierzę z chorymi racicami chętniej będzie pokładało się, niż pobierało świeżą trawę. Osobniki, u których wykryjemy choroby racic, należy najpierw skutecznie wyleczyć, a dopiero potem wypuszczać na pastwisko.***

Po wyjściu na łąkę zwierzę z chorymi racicami chętniej będzie pokładało się, niż pobierało świeżą trawę.

Marcin Gołębiowski z WMODR

### Zacznemy od krótkich spacerów

Racice to jednak nie wszystko, dużo bardziej istotny z perspektywy opłacalności produkcji jest [żwacz i dbanie o jego prawidłową pracę](#). Nie można wypuścić zwierząt na pastwisko bez przygotowania – **po zimie spędzonej w oborze rzuca się na świeżą trawę, której nadmiar w najlepszym wypadku prowadzi do problemów z trawieniem**. Mikroflora żwacza musi mieć czas, by przestawić się na zupełnie inny skład pokarmu.

– *Przed pierwszym wyprowadzeniem na pastwisko należy zwiększyć **udział siana lub słomy w dawce pokarmowej, dzięki czemu zwierzęta nie rzucą się łapczywie na świeżą trawę** – wyjaśnia Marcin Gołębiowski. – Pierwsze wyjście nie powinno też trwać długo. Godzina czy dwie w zupełności wystarczą, a w kolejnych dniach czas przebywania na pastwisku należy stopniowo zwiększać.*



Pierwsze wypasy powinny trwać krótko: od godziny do dwóch.

### **Im więcej na pastwisku, tym mniej przy stole paszowym**

Przyzwyczajanie do nowych warunków żywieniowych i bytowych powinno trwać ok. 2 tygodnie. W tym czasie w żwaczu zdąży wytworzyć się odpowiednia mikroflora, a krowy **przyzwyczajają się do warunków na zewnątrz** – świeżego powietrza, większej ilości światła i innych temperatur niż te, które panują w oborze.

– *Stopniowe przyzwyczajanie krów do pobierania zielonki pozwoli też uniknąć uciążliwych biegunek, które często towarzyszą początkom sezonu pastwiskowego. Zielonki to bowiem **wysokobiałkowa, soczysta pasza, zawierająca niewielką ilość włókna** – nagłe zwiększenie ich podaży w codziennej dawce jest niewskazane – mówi Marcin Gołębiowski. – Gdy zwierzęta zaczynają większość dnia spędzać na pastwisku, konieczne jest również **zmodyfikowanie dawki pokarmowej, którą otrzymują po powrocie do obory**. Należy też wszystkie krowy odrobaczyć,*

*gdyż na pastwisku, szczególnie w sezonie wiosennym, narażone są na wiele chorób pasożytniczych.*

O tym, jak przygotować do wypasu pastwisko, możecie natomiast przeczytać w artykule: [Jak przygotować pastwisko do wypasu bydła?](#)